

Sygn. akt: I C 805/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie w wysokości 50.000 złotych

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 30.000,00 (trzydzieści tysięcy złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od 30 września 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.

III. Nakazuje zwrócić powódce ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 52,42 złotych (pięćdziesiąt dwa złote 42/100) tytułem nadpłaconej zaliczki zapisanej pod pozycją 140009.

IV. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę 1.068,95 złotych (jeden tysiąc sześćdziesiąt osiem złotych 95/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu, w tym części kosztów zastępstwa procesowego.

V. Nakazuje ściągnąć z zasądzanego na rzecz powódki roszczenia na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 800,00 (osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

VI. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 1.200,00 (jeden tysiąc dwieście złotych 00/100) tytułem zwrotu części kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 805/13

UZASADNIENIE

Powódka E. B. skierowała przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12.02.2013 roku do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie

od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 4.800 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów. Motywując zasadność żądania powódka podała, że w dniu 01.05.2004 roku w miejscowości S. miał miejsce wypadek drogowy (K. B. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo) w wyniku którego, na skutek doznanego obrażenia, śmierć na miejscu poniósł pasażer T. B. – syn powódki. Prokuratura Rejonowa w Przasnyszu umorzyła śledztwo przeciwko K. B.. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca zdarzenia posiadał w dacie wypadku obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym, którego następcą prawnym jest pozwany. Powódka wystąpiła do pozwanego z roszczeniem o zapłatę kwoty 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią syna. Pozwany decyzją z dnia 11.02.2013 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia. Obecnie żądana kwota 50.000 złotych uwzględnia 50% przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, gdyż zmarły zdecydował się na jazdę z kierowcą będącym pod wpływem alkoholu. Uzasadniając żądanie wskazała, że w tym tragicznym zdarzeniu zginęli dwaj synowie powódki, z których jeden był kierowcą pojazdu. Syn T. był najmłodszym jej dzieckiem z sześciorga dzieci (czterech synów i dwie córki), który nigdy nie opuszczał jej w potrzebie. T. był dzieckiem spokojnym, zrównoważonym, opiekuńczym, niezwykle kochającym swoich rodziców. Powódka planowała, że będzie ich wsparciem na starsze lata, zostanie ich opiekunem T. miał 19 lat był uczniem czwartej klasy Technikum Ekonomicznego w M., w roku 2005 miał zdawać maturę i był ulubionym dzieckiem powódki. Po tej śmierci jej życie zmieniło się radykalnie, gdyż nie była przygotowana na tak nagłe odejście dziecka. Podjęła terapię w poradni (...) Psychicznego, gdyż załamała się. Każdego dnia zmagają się z bólem i żalobą po stracie syna i nie potrafi sobie z tym poradzić pomimo upływu czasu. Pomimo, że straciła dwóch synów, bardziej tęskni za T., a ból i poczucie osamotnienia powoduje, że nie radzi ona sobie z rzeczywistością. Cytując orzeczenia Sądu Najwyższego wywozowała, że roszczona kwota 50.000 złotych jest odpowiednia, a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Uzasadniając żądanie zasądzenia odsetek wskazała, że w dniu 11.02.2013 roku pozwany wydał decyzję o odmowie wypłaty zadośćuczynienia, co zakończyło proces likwidacji szkody powódki.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu zakwestionował zasadność podstawy prawnej roszczenia i jego wysokość. Podnosił, że w dacie wypadku nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 kc, a przepis art. 23 kc w zw. z art. 24 § 1 kc nie może być interpretowany tak szeroko jak wskazuje na to uzasadnienie pozwu. Z ostrożności procesowej podniósł, że żądanie roszczenia co do kwoty także nie znajduje uzasadnienia. Podnosił, że żądana kwota 50.000 złotych, przy uwzględnieniu przyjętego 50% przyczynienia się zmarłego do szkody, jest rażąco wygórowana. Podniósł także zarzut braku wymagalności dochodzonego roszczenia wnosząc o ustalenie daty wymagalności świadczenia na dzień wydania wyroku w sprawie. Zakwestionował też wniosek pełnomocnika powódki w zakresie podwójnej wysokości wynagrodzenia minimalnego.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala uznać za bezsporny fakt zaistnienia w dniu 01.05.2004 roku w miejscowości S. wypadku drogowego, okoliczności tego zdarzenia i skutków. K. B. kierujący samochodem osobowym marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku którego, pasażer T. B., poniósł śmierć na skutek doznanego obrażenia. Powódka nie kwestionowała ustalonego w toku postępowania likwidacyjnego przez pozwanego 50%-wego przyczynienia się zmarłego do zwiększenia rozmiarów szkody.

Pozwany nie kwestionował spoczywającego na nim, jako ubezpieczycielu, obowiązku naprawienia szkody. Podnosił jednak, że funkcja art. 446 § 4 kc nieobowiązującego w dacie zdarzenia, nie może być realizowana w oparciu o przepis art. 448 kc. W niniejszej sprawie wyjaśnienia wymagała zatem w pierwszej kolejności kwestia dopuszczalności dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na

gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 kc dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), a w szczególności czy roszczenie takie znajduje usprawiedliwienie w art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc.

Sąd podzielił pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego może przysługiwać na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 kc zadośćuczynienie także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 03.08.2008 roku. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w najnowszym i jednolitym obecnie orzecznictwie Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 10 kwietnia 2014 roku w sprawie IV CSK 623/13, LEX nr 1451364; wyrok z dnia 15 marca 2012 roku w sprawie I CSK 314/11, LEX nr 1164718; uchwała z dnia 13 lipca 2011 roku w sprawie III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, www.sn.pl, Biul.SN 2011/7/9, OSP 2012/3/32 LEX nr 852341, 950584; uchwała z dnia 22 października 2010 roku w sprawie III CZP 76/10 www.sn.pl, Biul. SN 2010/10/11, LEX nr 604152), które znalazło potwierdzenie także w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 23 sierpnia 2013 roku w sprawie I ACa 338/13 (LEX nr 1372244). Odnosząc się do twierdzeń pozwanego podkreślić należy w oparciu o powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego, że wprowadzenie art. 446 § 4 kc nie powinno być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 kc nie mógł stanowić podstawy przyznawania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej (tj. o możliwości zastosowania art. 446 § 4 kc), bez względu na rodzaj tej krzywdy rozstrzygałaby – zgodnie z wyborem ustawodawcy – chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody. Prowadziłoby to do radykalnego zróżnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania. Ponadto dodanie art. 446 § 4 kc było wyrazem woli ustawodawcy z jednej strony potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, zaś z drugiej – dokonania zmiany ogólnej reguły wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Dochodzone przez powoda roszczenie – wbrew stanowisku pozwanego – nie jest zatem pozbawione w ogóle podstawy prawnej. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 24 kc. Nie każdą oczywiście więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi stanowiącej jej dobro osobiste. Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Więzy rodzinne zapewnia członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w różnych aspektach życia. Nie sposób przy tym zgodzić się, że status najbliższego członka rodziny posiada tylko osoba najbliższa pozostająca ze zmarłym we wspólnym gospodarstwie domowym, czy prowadząca z nim wspólną działalność. Dokonując gramatycznej wykładni tekstu prawnego dotyczącego zakresu ubezpieczenia OC zwrócić należy uwagę na bezpośrednie powiązanie zdarzenia sprawczego z wyrządzoną ruchem pojazdu szkodą, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia, bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lipca 2013 roku w sprawie V ACa 241/13 (LEX nr 1349930) szkodę należy wyklądać w ujęciu cywilistycznym. W takim wypadku osoba dochodząca zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio, albowiem ten sam czyn niedozwolony może wyrządzić szkodę (tu krzywdę) różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, gdy dla osób bliskich jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11). Taka wykładnia zakresu ochrony ubezpieczeniowej pozostaje w zgodzie z celem i charakterem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/2004, OSNC 2005, Nr 10, poz. 166) oraz wyraża współczesną tendencję udzielania szerokiej ochrony osobom, które poniosły szkodę w związku z ruchem pojazdów mechanicznych.

W tym miejscu zauważyć dodatkowo należy, że cytowane dla wzmocnienia stanowiska pozwanego wyroki Sądu Najwyższego wydane zostały w 1984 i 1987 roku, tj. w odmiennym stanie prawnym, gdy przepis art. 448 kpc nie dawał możliwości dochodzenia zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Natomiast katalog dóbr osobistych wymienionych w art. 23 kc jest otwarty i ma charakter dynamiczny. Oznacza to, że w miarę postępujących przemian cywilizacyjnych, kształtowania się norm moralnych i poglądów społecznych, jakim dają wyraz zapatrywania rozsądnie i uczciwie myślących ludzi, w kategoriach dóbr osobistych mogą być lokowane wciąż nowe, zasługujące w ocenie ogółu na ochronę, wartości. Odpowiedzi na to, jakie wartości stanowią dobra osobiste człowieka oraz czy doszło do jego naruszenia, należy szukać przede wszystkim w opinii publicznej, która jest wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo i osoby cieszące się w nim autorytetem w danym miejscu i czasie, nie zaś przy odwołaniu się do wydawanych w odmiennym stanie prawnym przed kilkudziesięciu laty rozstrzygnięć sądowych. Takie stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16 kwietnia 2014 roku w sprawie I ACa 16/14 (LEX nr 1451587), które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podzielił. Odpowiedzialność pozwanego co do zasady jest więc bezdyskusyjna.

W celu określenia rozmiaru cierpienia i sytuacji powódki po śmierci syna Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Biegły po przeprowadzeniu wywiadu klinicznego, obserwacji i badania psychologicznego powódki, a nadto po przeprowadzeniu rozmowy kierowanej i analizie dokumentacji medycznej powódki stwierdził, że śmierć syna T. B. była dla jego matki tożsama z gwałtownym zerwaniem silnej więzi emocjonalnej istniejącej między osobami najbliższymi w wyniku czego u powódki wystąpiły objawy stresu posttraumatycznego, co miało niekorzystny wpływ na jej dalsze funkcjonowanie w życiu osobistym, rodzinnym i zawodowym. Niektóre objawy stresu ustąpiły po około dwóch latach od tragicznego zdarzenia, szereg z nich utrzymuje się nadal. Na skutek śmierci syna powódka wymagała wsparcia w postaci psychoterapii, farmakoterapii oraz leczenia psychiatrycznego. W związku ze śmiercią syna powódka doznała uszczerbku na zdrowiu nie tylko w zakresie psychologicznym i psychiatrycznym, lecz, na skutek somatyzacji objawów psychicznych, nastąpiły niekorzystne zmiany w sferze jej zdrowia fizycznego, pod postacią chorób somatycznych. Jak wskazał biegły - dowiedziono, iż silny stres osłabia układ immunologiczny, sprzyja powstawaniu niektórych chorób oraz pogłębianiu się już istniejących, co ma miejsce w przypadku powódki.

Biegły oceniając osobowość powódki wskazał, że z usposobienia należy do osób ekstrawertywnych, tj. towarzyskich, rozmownych, łatwo nawiązujących kontakty interpersonalne. Demonstruje osobowość neurotyczną, charakteryzującą się ogólnie wzmoczoną i niestabilną emocjonalnością, niską tolerancją na sytuacje trudne, stresowe, nieadekwatną, na ogół ujemną, samooceną. Ujawnia nastawienie hipochondryczne, gdyż jest pochłonięta troską o własne zdrowie, co jednak – zdaniem biegłego – jest zrozumiałe biorąc pod uwagę jej złą kondycję psychofizyczną. Powódka jest społecznie nadwrażliwa, z poczuciem krzywdy i skłonnościami do podejrzeń. Występuje u niej gonitwa myśli i nadpobudliwość. Na widok nieprzytomnego syna w szpitalu zasłabła, a po jego śmierci doznała psychicznego wstrząsu, odczuwała silny strach i bezradność. Niewiele pamięta z ceremonii pogrzebu, nie była w stanie zająć się ani pracą ani nawet codziennymi obowiązkami. Przez dziewięć miesięcy pozostawała na zwolnieniu lekarskim. Korzystała z pomocy lekarzy specjalistów. Na skutek występujących u niej sukcesywnie objawów takich jak drętwienie lewej połowy ciała, zasłabnięć, osłabienia kończyn, drżenia rąk, kołatania serca, dolegliwości ze strony układu kostnego, niedoczynności tarczycy, bezsenności, duszności, szumu w uszach, zapalenia tchawicy, nieprawidłowej glikemii, hiperlipidemii, kamicy pęcherzyka żółciowego, niepokoju, lęków, zawrotów głowy, choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, hipercholesterolemii, woli guzowatych, a także konwersyjnego zaburzenia chodu stwierdzono u powódki w 2004 roku nerwicę i depresję (pod postacią maski somatycznej depresji) będące reakcją na stres pourazowy, w 2005 roku przedłużoną reakcją depresyjną w 2007 roku nerwicę konwersyjną, a w 2010 roku pourazowe zaburzenia stresowe i zaburzenia psychosomatyczne. W latach 2005 – 2014 powódka wielokrotnie przebywała w szpitalach z powodu powyższych schorzeń, a także z powodu zaburzeń krążenia mózgowego (z przejściowym niedowładem), afazji, otyłości. Ponadto od czterech lat cierpi na jaskrę. Powódka po śmierci syna cierpiała też na jądłowstręt i miała myśli samobójcze – po jednej takiej próbie była hospitalizowana. Miała poczucie wyobcowania, izolowała się od otoczenia.

Stała się drażliwa, nerwowa, nadpobudliwa. Szereg z wymienionych wyżej objawów utrzymuje się do chwili obecnej. Powódka nadal korzysta z pomocy lekarskiej.

Sąd w pełni podziela ustalenia i wnioski zawarte w opinii biegłego, jako fachowe i należycie uzasadnione. Nie budzi przy tym wątpliwości, że opinia została poprzedzona badaniami podmiotowo-przedmiotowymi. W ocenie Sądu opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc - lecz, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W przedmiotowej sprawie opinia biegłego sądowego zawiera wiarygodne stwierdzenia co do stanu emocjonalnego i przeżyć psychicznych powódki po śmierci syna. Opinia ta sporządzona została przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły i nie była kwestionowana przez żadną ze stron, dlatego stanowiła właściwą podstawę rozstrzygnięcia w sprawie.

Zadośćuczynienie oparte na regulacji art. 448 k.c. ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie bliskiej osoby. Wiąż rodziców z dzieckiem istniejąca w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługuje na status dobra osobistego. Gatunkowy charakter naruszonego dobra osobistego rozciągnął się na całe życie powódki i stanowił oraz nadal stanowi poważną dolegliwość psychiczną.

W niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala na stwierdzenie, że powódka po śmierci syna doznała rozstroju zdrowia i popadła w depresję i nerwicę o charakterze powikłanym i wywierającym wpływ na fizyczne funkcjonowanie jej organizmu. Determinowało to u powódki komplikacje życiowe, a obecnie stanowi powód wielu poważnych schorzeń natury somatycznej. Powódka pomimo korzystania ze specjalistycznej pomocy medycznej, przez długi czas nie powróciła na normalnego funkcjonowania. Dopiero obecnie – w miarę swoich możliwości – prowadzi gospodarstwo domowe wraz z synem J., czasami spotyka się z przyjaciółkami, w wolnych chwilach rozwiązuje krzyżówki. Dojrzała do zobaczenia miejsca wypadku w którym zginął jej syn. Jednak nadal utrzymują się takie objawy jak bezsenność, utrata przytomności, wciąż leczy się na depresję, ma luki w pamięci. Aktualnie powódka przebywa na zasiłku przedemerytalnym i zamieszkuje w jednym gospodarstwie domowym z najmłodszym synem. Otrzymuje wsparcie od pozostałych członków rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, że powódka nie pozostała samotna po śmierci syna – pozostał jej mąż i pozostałe dzieci, a obecnie także wnuki, jak również życzliwe i rozumiejące problem otoczenie (sąsiedzi, którzy przez długi czas tłumaczyli powódce o konieczności zwrócenia uwagi także na pozostałe dzieci).

W judykaturze i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się kompensacyjny charakter ochrony majątkowej udzielanej pokrzywdzonemu i niedopuszczalność przypisywania jej funkcji represyjnych. Kompensata majątkowa ma na celu przezwycięzenie przykrych doznań i ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Nie może stanowić źródła nieuzasadnionych korzyści finansowych (wzbogacenia). Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy.

Poziom krzywdy, której doznała powódka po śmierci syna uzasadnia zatem przyznanie jej zadośćuczynienia. W ocenie Sądu odpowiednią sumą tytułem kompensacji doznanej krzywdy będzie kwota 30.000 złotych.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd miał na względzie wnioski opiniującego w sprawie biegłego sądowego z zakresu psychologii oraz fakt, że powódka częściowo, choć w niewielkim zakresie, zaczyna powracać do funkcjonowania w społeczeństwie i rodzinie. Rodzina powódki, w tym pozostałe jej dzieci stanowią dla niej oparcie w dalszym procesie układania sobie życia i pomocy na starość, co w pewnej mierze osłabia stratę z przedwczesnej śmierci syna. Okoliczności te przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w wysokości typowej w sprawach o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych, ale o też o charakterze odczuwalnym odnoszonym do stopy życiowej społeczeństwa. W ocenie Sądu zasądzona kwota kryteria te spełnia. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku w sprawie I ACa 178/10 (Lex nr 715515) typowe zadośćuczynienie w

tego typu sprawach wynosi kilka, kilkanaście, maksymalnie 20-30 tysięcy złotych. Zapatrywanie to należy podzielić w aktualnej sytuacji gospodarczej naszego kraju. Biorąc pod uwagę sytuację finansową powódki zasądzona kwota będzie dla niej ekonomicznie odczuwalna. Zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota uwzględnia stopień przyczynienia się zmarłego syna powódki do powstania skutków wypadku w niekwestionowanym wymiarze wynoszącym 50 %.

Od zasądzonej kwoty należało na podstawie art. 481 § 1 kc w zw. z art. 455 kc orzec odsetki ustawowe od dnia 30 września 2013 roku (k. 35 akt sprawy). Od tej daty bowiem roszczenie zadośćuczynienia stało się wobec pozwanego wymagalne w myśl przepisu art. 455 kc, gdyż dopiero w tej dacie (data doręczenia pozwanemu odpisu pozwu) pozwany powziął wiadomość o wezwaniu go do zapłaty. Dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych nie potwierdziły, że pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia pismem z dnia 11.01.2013 roku (takiego pisma nie ma w aktach szkodowych, a powód też tego pisma nie przedłożył jako dowód w sprawie), a strona pozwana zakwestionowała wymagalność roszczenia. Powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika nie wykazała zatem istnienia wcześniejszego niż pozew wezwania do zapłaty pozwanego (art. 6 kc).

Wbrew stanowisku pozwanego brak więc było podstaw do zasądzenia przez Sąd odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania. Należy przy tym zauważyć, że pogląd, zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty, został wypracowany w orzecznictwie w czasie wielkiej inflacji, która wystąpiła w poprzednim dziesięcioleciu. Rozwiązanie to miało zapobiegać podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego i aktualnie uznać je należy za zdezaktualizowane. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 roku w sprawie I ACa 930/11 (LEX nr 1127073), które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zaakceptował. Sąd zaakceptował przy tym ten nurt orzecznictwa SN, zgodnie z którym (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., sygn. akt I CK 83/04, LEX nr 116589), funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Z powyższych względów z mocy powołanych przepisów należało orzec jak w punkcie I wyroku.

Żądanie powódki przewyższające zasądzoną kwotę tytułem zadośćuczynienia, jak również żądanie zasądzenia odsetek od dnia wcześniejszego niż data doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w niniejszej sprawie podlegały w konsekwencji oddaleniu.

O zwrocie nadpłaconej zaliczki orzeczono na mocy art. 80 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku nr 90, poz. 594 ze zm.).

Zgodnie z art. 108 powołanej ustawy o kosztach sądowych, zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

O kosztach procesu orzeczono na mocy art. 98 § 3 kpc w zw. z art. 99 kpc w zw. z art. 100 kpc zdanie pierwsze.

Z kwoty 50 000 złotych, stanowiącej wartość przedmiotu sporu (art. 19 kpc), zasądzona została kwota 30.000 złotych, stanowiąca 60% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powódka w 40%, a pozwany w 60%. Koszty procesu wyniosły 5.781,58 złotych, w tym po stronie powódki w kwocie 3.381,58 złotych (opłata od pozwu w wysokości 500 złotych, wynagrodzenie biegłego w kwocie 447,58 złotych, wynagrodzenie radcy prawnego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 2.434 złotych), a po stronie pozwanego w kwocie 2.400 złotych (wynagrodzenie radcy prawnego, pozwany nie przedłożył dowodu uiszczenia opłaty skarbowej od pełnomocnictwa).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego stron została ustalona na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Sąd nie znalazł podstaw do podwyższenia pełnomocnikowi powódki opłaty za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego do kwoty 4 800 złotych. Nie uzasadniał tego ani charakter sprawy ani nakład pracy pełnomocnika, którego pisma procesowe sprowadzały się do przytoczenia ugruntowanego stanowiska doktryny i judykatury. Ponadto z działalności urzędowej pozostaje Sądowi wiadomym fakt, że treść pozwu nie odbiega swoją treścią w żadnym zasadniczym zakresie od innych licznie kierowanych przez pełnomocników Kancelarii Radców Prawnych (...) pozwów w innych analogicznych sprawach, a zatem nakład pracy fachowego pełnomocnika powódki nie może być oceniany jako znaczny. Powódka nie wykazała przy tym, aby poniosła koszt wynagrodzenia pełnomocnika we wskazanej w pozwie kwocie.

Powódkę, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 2.312,63 złotych ($5.781,58 \times 40\%$), zaś pozwanego - w kwocie 3.468,95 złotych ($5.781,58 \times 60\%$), skoro jednak faktycznie powódka poniosła koszty w kwocie 3.381,58 złotych, należy jej się zwrot kwoty 1.068,95 złotych ($3.381,58 - 2.312,63$), którą Sąd zasądził na jej rzecz od pozwanej na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Powódka zwolniona była od opłaty od pozwu w części obejmującej kwotę 2.000 złotych, a zatem mając na uwadze stopień wygrania sprawy, powódka obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 800 złotych ($2.000 \times 40\%$), zaś pozwany - kwotę 1.200 złotych ($2.000 \times 60\%$), które to kwoty należało zasądzić od pozwanego i ściągnąć od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia (art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. z 2010 roku nr 90, poz. 594 ze zm.).

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.